

7

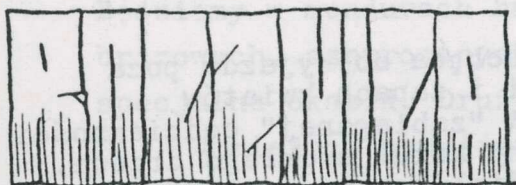
1990-09-15

PISMO

I TDH „Dąbrowa”

ZHR Tarnobrzeg

DEBY



ROZSTANIA

1984 R

DRUZYNY

1990 R



archiwum
harcerskie.pl

12 MAJA 1990

GÓRY PECHOWSKIE

„MAJÓWKOWA IMPRESJA...”

Słoneczne popołudnie majowej soboty zachęca do wyjazdu poza teren codziennego bytowania. Zieleń liści i zapach kwiatów przypomina o pięknie tego świata, który w "zabieganej" codzienności wygląda - zbyt często - jak szary i smutny kikut uschłego drzewa.

Pozostawiając "bagaż" obowiązków parafialnych do realizacji na czas późniejszy - zakosztować trzeba naturalnej harmonii przyrody, której dźwięki rozbrzmiewają poza miastem /skupiskiem ludzkich istot o różnym stopniu znerwicowania!//.

Okazję ku temu stwarzają dwie okoliczności: czasu i miejsca. Najpierw ta druga okoliczność: miejsce. Góry Pechowskie - pięknie to brzmi, a jeszcze piękniej wygląda. Malowniczy krajobraz z soczystą zielenią liściastego lasu, poprzecinany szachownicą uprawnych pól, i głębokimi wąwozami. Słońce, które dotyka wierzchołków drzew i cisza, która swym płaszczem delikatności wieczornej przygotowuje mocny odpoczynek dla wszelkiego rodzaju istot żywych.

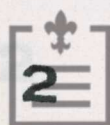
W środku "piękna" tego świata "wyrósł" na kilkadziesiąt godzin biwak I TDH "Dąbrowa". Klony, buki i brzozy z zaciekawieniem przyglądały się przybyszom. Widząc ich szacunek dla uroku otoczenia z życzliwością przyjęły gości do swego doborowego towarzystwa. Kilka namiotów ustawionych z harcerskim "gustem" zapraszało w gościnę, ofiarując naturalność propozycji: spokój, gamę kolorów, różnorodność zapachów ziół leśnych i kwiatów. Jedyną trudnością była odległość do najbliższego ujęcia wody.

Czas: 12 maja 1990r. rocznica śmierci patrona-bohatera Józefa Piłsudskiego. Dokładnie co do minuty, rozpoczyna się celebrowanie Eucharystii. Miewielki cmentarz obok lasu, krzyże nagrobne pokryte szarością czasu, słońce ostatnim promieniem nam towarzyszy, wszystko to zmusza do refleksji i ciszy. Ołtarz pośrodku miejsce spoczynku wiecznego nakryty obrusem białym staje się pomostem łączącym niebo z ziemią. Chleb i wino zamienione w ciało i Krew Chrystusa; umarli /męczennicy/ i żywi /harcercze-uczestnicy/ - wszystko to "spięte" modlitwą jak kłamrą: "Niech Pan przyjmie ofiarę...".

Zapadający zmrok okrywa ziemię. Radosny płomień ołtarzowej świecy odpowiada na każdy podmuch wiatru. Kłóczy się msza św. w nietypowej "oprawie": bez organów i chóralnych śpiewów, bez oświetleń jaskrawych i tłumu uczestników. Końcowy akcent tego spotkania to modlitwa za zmarłych obok spoczywających i prośba o dalsze błogosławieństwo dla harcerzy, wyrażone w śpiewie pieśni.

Kolejne chwile, wypełnia spotkanie wokół ogniska. Śpiewy i piosenki, zagadki i anegdoty, radość i blask ognia - to "mozaika" wieczoru pośrodku drzew i namiotów. Czas płynie szybko, senność nieubłagana spada na oczy... Pozostała jeszcze "ceremonia" nocy - nadanie barw.

Głęboki wąwóz w ciemności pogrążony. Wędrowka w samotności i niepewności: gdzie nogę postawić aby nie upaść. Odcinek drogi niezbyt długi, z dala widoczne płomyki świec dziesięciu wskazują cel marszu... A po przybyciu radość i szczęście - jeden "etap" harcerskiego życia już zrealizowany!





MARZENIA

HARCERZA

Zdecydowałem ożenić się z harcerką. Ślub przy ołtarzu polowym. Będziemy w mundurach harcerskich - ja w krótkich skautowych spodenkach, brązowych, sznurowanych butach, i krakowskiej rogatywce, bo to przecież specjalna okazja. Drużyna będzie ze mną maszerować, zamiast drużby.

W miejsce przyjęcia weselnego będzie ognisko. Goście oczywiście w mundurach harcerskich dostaną typowe obozowe jedzenie. W podróż poślubną wybierzemy się na obóz "Dąbrowy". Po obozie, który na pewno będzie nad jakimś jeziorem, wrócimy do domu.

Dom nasz będzie z dużym ogrodem, żebyśmy mogli postawić maszt i namiot, w którym będziemy spać tylko podczas deszczu, aby nam się przypominał obóz. Nie będzie elektryczności w domu, tylko pochodnie i pięknie wymurowany kominek, w którym nasze dzieci uczyłyby się układać stosy ogniskowe.

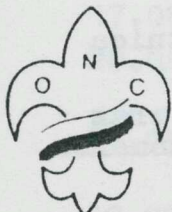
Będziemy się starać żyć w zgodzie, bo za każda kłótnię będzie kara "menażki". Tylko ten będzie mógł podnosić i spuszczać proporzec, który nie złościł się przez cały dzień. Będzie pobudka i cisza nocna codziennie.

W każdą niedzielę będziemy na harcerskiej mszy św. Zamiast gazety zaprenumerujemy "Dąby" i inne pisma harcerskie.

Mam wszystko idealnie zaplanowane, więc idę teraz na poszukiwania tej harcerki.

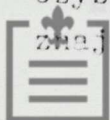
czytając "Na tropie"

wymarzył: 'Nor/.



JAK POWSTAŁ PIERWSZY ODDZIAŁ SKAUTÓW.

Działo się to w roku 1899, na początku wojny burskiej, kiedy Mafeking, miasto w brytyjskiej Afryce Południowej, zostało okrążone przez liczne wojska Burów. Mafeking był miastem małym i niewiele się liczącym, więc nikomu na myśl by nie przyszło, że może być zaatakowany przez nieprzyjaciela. Komendantem był tu pułkownik Baden-powell. Do dyspozycji miał on zaledwie 700-osobowy oddział. Dlatego uzbroił jeszcze mieszkańców - około 300 mężczyzn. Tak więc łącznie 1000 ludzi musiało bronić miasta, w którym znajdowało się około 7000 mieszkańców.



W

KALENDARIUM

8.03.-15.09.1990

D

A

B

R

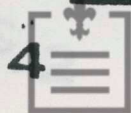
O

W

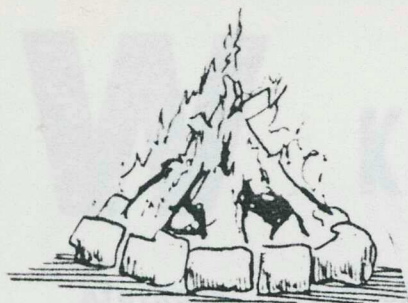
I

E

- 8.03.90. -Ukazał się 5 numer "Dębów".
- 9.03.90. -Wspólne ognisko z "Jaworzyną" z okazji Dnia Kobiet.
- 17.03.90.-Spotkanie
- 17.03.90.-Spotkanie Rady Drużyny z rodzicami.
- 21.03.90.-Kolejne spotkanie Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy /w programie- harcierska msza polowa, topienie Marzanny, ognisko/.
- 24.03.90.-W ramach zadań "Kampanii Bohater" drużyna bierze udział w pracach przy Kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego.
- 30.03.90.-Kolejna zbiórka drużyny poświęcona przyszłemu patronowi- Konkurs wiedzy o J.P.
- 8.04.90. -Harcerski Okrągły Stół- w związku z rezygnacją pwd Mariusza Zięby z pełnionych funkcji, drużynowym zostaje pwd Norbert Mastalerz.
- 16.04.90.-Święta Wielkanocne- ognisko Tarnobrzeskiego Związku Drużyn ZHR.
- 20.04.90.-Powołana zostaje 4 Tarnobrzaska Gromada Zuchowa "Czarne Wilki" z p.o. drużynowego młd.Michałem Sitkiem i przybocznym Tomaszem Husem.
Zastępowym "Wilczków" zostaje Bartłomiej Sudoł.
Zwierzyniec kapliczka św.Onufrego - przyrzeczenie harcierskie składa ks.Michał Mierzwa.
- 26.04.90.-Kolejny konkurs wiedzy o Józefie Piłsudskim, tym razem indywidualnie.
- 27.04.90.-Pierwsza w historii gromady obietnica zuchowa.
- 28.04.90.-Z drużyny odchodzi zastęp "Lisy" wraz z dotychczasowym przybocznym ćw.Romanem Szymczakiem tworząc 5 t
- 28.04.90.-Z drużyny odchodzi zastęp "Lisy" wraz z dotychczasowym przybocznym ćw.Romanem Szymczakiem tworząc 5 TDH "Uroczysko".
- 29.04.90.-Rozkazem drużynowego reaktywowany zostaje dawny zastęp zastępowych jako krąg włóczęgów "Ostoja".
- 5.05.90. -Pełniącym obowiązki komendanta związku drużyn zostaje pwd.Norbert Mastalerz.



- 12.05.90.-Ukazuje się 6 numer "Dębów".
- 12-13.05.
1990. -Biwak drużyny w Konarach /w programie m.in. uroczysta msza św., pierwsze w historii drużyny nadanie barw, przyrzeczenie harcerskie- składa młd.Tomasz Hus.
- 25.05.90.-Spotkanie Rady Drużyny z rodzicami.
- 26.05.90.-Mecz z 5 TDH "Uroczysko" /piłka nożna i koszykówka/.
- 27.05.90.-Decyzją Kapituły Tarnobrzeskiego Związku DrużynZHR dotychczasowe pomieszczenie I TDH "Dąbrowa" stało się harcówką Tarnobrzeskiego Związku Drużyn.
- 13.06.90.-Reaktywowany został zastęp "Rysie", zastępowym mianowano młd.Tomasza Husa, mianowano również przybocznego U TDH - wybór padł na wyw.Jarosława Barana.
- 14.06.90.-Drużyna bierze udział w przygotowaniu procesji Bożego Ciała.
- 15-17.06.
1990. -Biwak drużyny w Sulisławicach. Przyrzeczenie harcerskie składa młd.Wojciech Zawada.
- 20.06.90.-Spotkanie kadry obozu z rodzicami harcerzy uczestniczących w HAL 90.
- 25.06.90.
- 17.07.90.-Obóz I TDH "Dąbrowa" w Dąbrówce Starzeńskiej k/Dynowa. Komendantem jest pwd.Norbert Mastalerz. W trakcie obozu pięciu harcerzy "Dąbrowy" zdobywa stopień młodzika a następnie czterech z nich składa przyrzeczenie harcerskie /Bartek Sudoł, Leszek Mierzwa, Marek Wójcik, Przemek Kuraś/, doczekaliśmy się nowego wywiadowcy- Marcina Pietrasa.
- 17.07.90.
- 31.07.90.-Zorganizowanie II turnusu dla harcerek i zuchów Tarnobrzeskiego Związku Drużyn ZHR /również w Dąbrówce Starzeńskiej/. Komendantem jest pwd.Norbert Mastalerz. Na obozie młodzika zdobywa dh.Norbert Sidor, który następnie składa przyrzeczenie harcerskie i otrzymuje barwy drużyny. W trakcie obozu dochodzi również do dużych zmian kadrowych: Gromadę opuszcza dotychczasowy drużynowy młd.Michał Sitek a obowiązki drużynowego przejmuje młd.Tomasz Hus, przybocznym 4 TGZ zostaje młd.Norbert Sidor.
- 17.08.90.-Biwak kręgu włóczęgów "Ostoja" w Siemianach k/Iławy.
- 20.08.90.-Proboszcz parafii W.B.N.P. przekazuje nam pomieszczenie, które zagospodarujemy na magazyn sprzętu.
- 29.08.90.-Funkcyjni drużyny biorą udział w akcji zmiany nazwy ulicy Zawadzkiego na Dekutowskiego.
- 30.08.90.-"Dąbrowa" uruchamia Komisję Dostaw Harcerskich, prowadzącą działalność gospodarczą na rzecz drużyny.
- 8-9.09.90.-Przedstawiciele drużyny biorą udział w "Pielgrzymce Harcerzy i Żołnierzy Armii Krajowej" do Częstochowy.
- 15.09.90.-Ukazuje się 7 numer "Dębów".



II SZCZEP

„WATRA”

Szczep "Watra" im. Szarych-Szeregów mający siedzibę przy Szkole Podstawowej nr 2 liczy osiem lat. W okresie tym, nabył wiele doświadczeń organizacyjnych i programowych. W skład szczepu wchodzi 6 drużyn harcerskich, 3 drużyny zuchowe, a ponadto "Zastęp Zastępowych", Krąg Instruktorski i dwa zespoły muzyczne. Wszystkie drużyny harcerskie i zuchowe są wielopionowe oraz koedukacyjne.

Drużyny prowadzone są przez nauczycieli i instruktorów młodzieżowych. Należy stwierdzić, że nie wszyscy nauczyciele posiadają wymagane kwalifikacje do prowadzenia drużyn. Sprawą kształcenia kadry zajmuje się Krąg Instruktorski "Żagiew".

Drużyny zuchowe, harcerskie oraz krąg instruktorski, pracują systematycznie w oparciu o własne plany pracy.

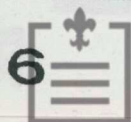
Szczep posiada dobre warunki lokalowe na terenie szkoły, jak również zasobną bazę biwakową do organizacji letniego i zimowego wypoczynku.

Z materiałów udostępnionych przez hm. Stanisława
Dudzica - Komendanta Szczepu "Watra"
wybrał /J.R./.

ADAM F. BARAN ©

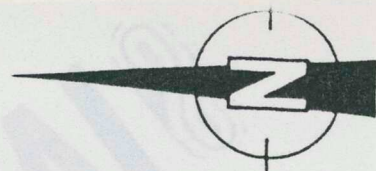
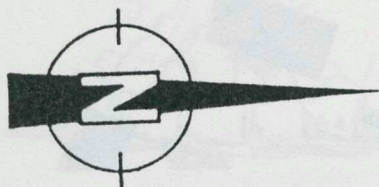
Kończ Waść, wstydu oszczędź

**XXVII NADZWYCZAJNY
ZJAZD
ZHP**



archiwum
harcerskie.pl

JAK BYĆ JASNOWIDZEM ?



JASNOWIDZ

CIEKAWY, ILE ONA MA LAT? SAMA NIE PRZYJNA SIĘ. ?



POMNOŻ MIESIĄC SWEGO URODZENIA PRZEZ DNA. OLCZYŃSIĆ W MYŚL.

LIPIEC TO SIÓDMY MIESIĄC.

$$7 \times 2 = 14$$



JUŻ? TO DODAJ TERAZ 5.

$$14 + 5 = 19$$



POMNOŻ TO CO OTRZYMAŁAŚ PRZEZ 50.

$$19 \times 50 = 950$$



TERAZ NIE BĘDZIE TRUDNO - DO OTRZYMANEGO NYNIKU DODAJ SWÓJ WIEK.

$$950 + 13 = 963$$



OSTATNIE ZADANIE DLA CIEBIE - ODEJMIJ OD OTRZYMANEJ SUMY 365. TYLKO SIĘ NIE POMYL



$$963 - 365 = 598$$

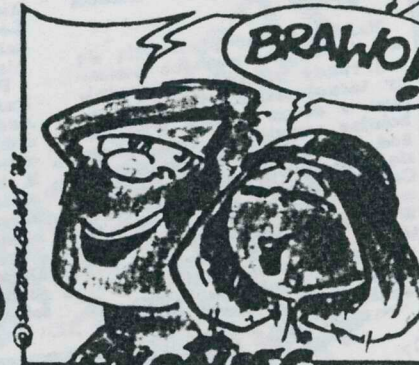
JUŻ! OTRZYMAŁAM: 598.



TU JA TERAZ DODAM DO TWOJEGO NYNIKU 115 I JUŻ WIEM WSZYSTKO!
 $598 + 115 = 713$



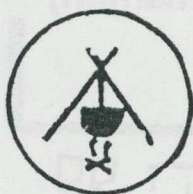
CYFRA Z LEWEJ STRONY - TO MIESIĄC, CYFRA Z PRAWEJ - TO WIEK. URODZIŁAŚ SIĘ W LIPCU I MASZ 13 LAT!



SPRÓBUJ - PRZECWICZ - SPRAWDŹ !

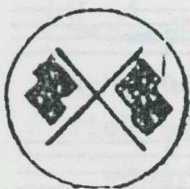
KOŃC

◦ Sprawności ◦



KUCHCIK

1. Wybrał dobre miejsce na kuchnię polową, zbudował ją i przygotował na niej herbatę.
2. Odszukał i pobrał dobrą wodę do picia.
3. Przygotowując posiłki w terenie kroił chleb, gotował jajka, piekł ziemniaki w popiele.
4. Zamaskował miejsce po kuchni polowej.
5. W warunkach polowych wyczyścił z sadzy kociołek lub menażkę.
6. Zabrał na biwak lub wycieczkę odpowiedni prowiant, prawidłowo go spakował tak aby się nie psuł.



SYGNALISTA

1. Sprawnie nadał i odebrał dłuższą depezę alfabetem Morse'a za pomocą chorągiewek /z szybkością 15 liter na minutę/ i światła lub dźwięku.
2. Zorganizował stację sygnalizacyjną w terenie.
3. Nawiązał łączność przy pomocy ognisk /światłem lub dymem/.
4. Wykonał przyrząd do sygnalizacji /chorągiew
4. Wykonał przyrząd do sygnalizacji /chorągiewki itp/.
5. Przekazał znaki umowne ręką lub gwizdkiem.
6. Zorganizował grę dla zastępu wykorzystując elementy sygnalizacji.

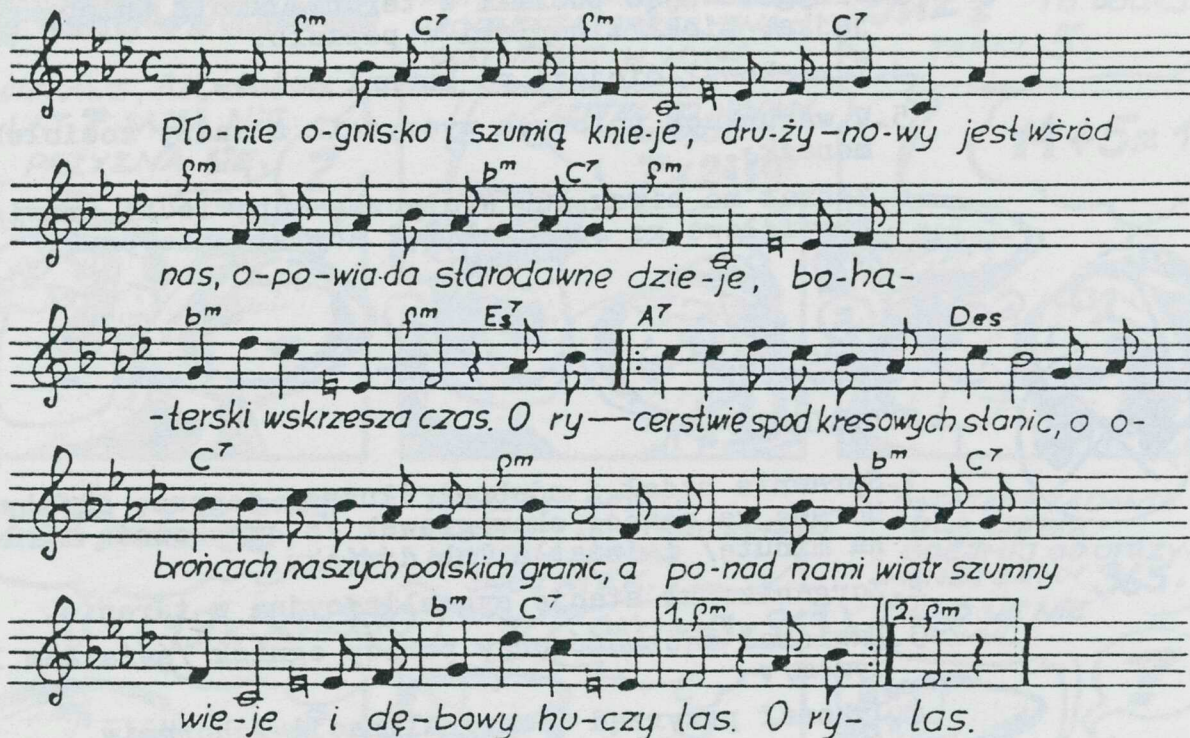


ŁAZIK

1. Skompletował ekwipunek osobisty na wycieczkę jedno- i dwu- dniową.
2. Prawidłowo spakował chlebak i plecak, zrolował i przytroczył koc.
3. Ubrał się odpowiednio na wycieczkę w zależności od pory roku i pogody- zabezpieczył się przed przemoczeniem i odparzeniem nóg.
4. Na wycieczce wybrał miejsce na odpoczynek, zatarł ślady biwakowania.
5. Był na 4 wycieczkach harcerskich,

» Śpiewnik «

99 PŁONIE OGNISKO 99



Pło-nie o-gnis-ko i szumią knie-je, dru-ży-no-wy jest wśród
nas, o-po-wia-da starodawne dzie-je, bo-ha-
-terski wskrzesza czas. O ry—cerstwie spod kresowych stanic, o o-
brońcach naszych polskich granic, a po-nad nami wiatr szumny
wie-je i dę-bowy hu-czy las. O ry- las.

Płonie ognisko i szumią knieje,
drużynowy jest wśród nas,
opowiada starodawne dzieje,
bohaterski wskrzesza czas.

O rycerstwie spod kresowych stanic,
o obrońcach naszych polskich granic,
a ponad nami wiatr szumny wieje
i dębowy huczy las

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się z uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
a z młodzieńczej się piersi wrywa
pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

Zasady Harcerskie

(Komentarz do Prawa Harcerskiego, napisany przez dh. harcmistrza Rzeczypospolitej Stanisława Sedlaczka)

Ciąg dalszy z 5nr "Dębów"
Wojewódzki Dom Kultury

" Zagłębia Siarkowego "

6. HARCERZ MIŁUJE PRZYRODĘ I STARA SIĘ JĄ POZNAĆ.

Harcerz chroni zwierzęta przed złupieniem i sam im nigdy krzywdy nie czyni, nie zabija więc bez potrzeby nawet owadów: nie niszczy drzew i innych roślin, w ogóle niczego w przyrodzie.

Przyroda polska jest szatą zewnętrzną naszej kochanej Ojczyzny. Któż by plamił lub niszczył złośliwie szatę matki? Przyroda jest cudnym dziełem rąk Bożych, któż oświecony psuć ją będzie? Przyroda jest najpiękniejszą naszą ochronienią, gdy chcemy odsunąć się od codziennych myśli i trosk, wznieść się ku prawdom wiecznym. Przyroda tuli obozy i wycieczki harcerzy, szukających zdrowia duszy i ciała w bezpośrednim z nią zetknięciu w lasach, polach i na wodach polskich i w polskim powietrzu. Polska przyroda i cała przyroda świata gdziekolwiek styka się z nią harcerz, jest pod szczególną jego opieką.

Obserwowanie zjawisk przyrody, zaczynając od najbliższego na wiosnę życia, obserwacja się do snu zimowego: pomysł ptakom w prezimowaniu, hodowla roślin domowych - oto pierwsze kroki harcerza w zbliżeniu do przyrody. Poznanie zwierząt i roślin narażonych na wyginięcie i poddanych przez Państwo szczególnej ochronie, poznanie najpiękniejszych okazów polskiej przyrody żywej i martwej, zwiedzenie parków narodowych - oto dalsze stopnie na tej drodze. A nie ma człowieka, który by w zetknięciu z cudowną przyrodą nie doznał uszlachetnienia, nie zbliżył się poprzez nią do Stwórcy.

7. HARCERZ JEST POSŁUSZNY I POŚLUSZNY RODZICOM I WSZYSTKIM SWOIM PRZEŁOŻONYM.

Posłuch harcerski przyczynia się do wyrobienia karność w życiu społecznym. Każdy rozkaz musi być wykonywany, choćby był niemiły.

Przy rodzicach i przełożonych stoi harcerz w dobrej i złej doli, i nawet mówić źle o nich nie pozwala przy sobie.

Człowiek jest istotą społeczną, żyje nie sam, jak odludek, ale w grupie ludzkiej - i gdyby żył inaczej, przestałby być człowiekiem. Ale współżycie w gromadzie wymaga porządku, ten porządek zapewnia posłuszeństwo prawom i ludziom, którzy z prawa mają władzę nad wami. Ma więc harcerz słuchać przede wszystkim rodziców, którzy z prawa naturalnego i Bożego są jego najpierwszymi przełożonymi. Ma też harcerz być posłuszny nauczycielom i przełożonym w zawodzie, przedstawicielom Państwa i Kościoła w sprawach, które do nich należą.

15 czerwca 1991 r.



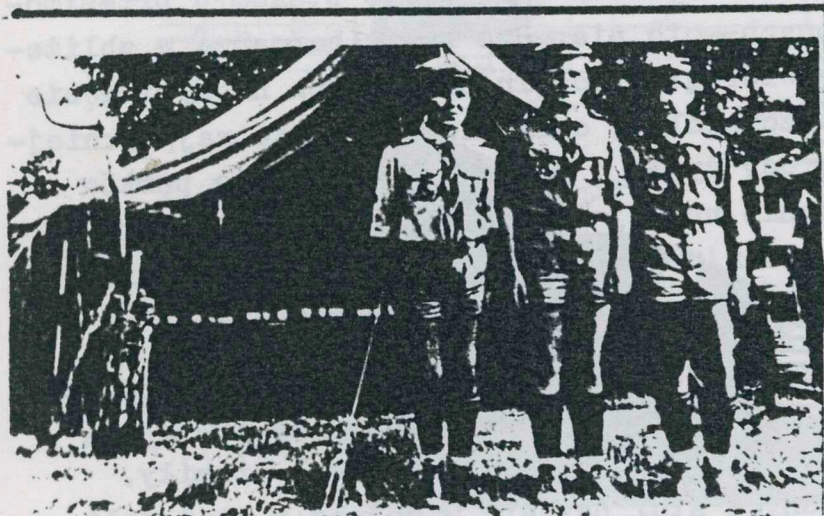
Harcerstwo obrażeń sobie dobrowolnie, jako szerszą gromadę, w której zaprawiasz się do życia pożytecznego dla Polski. W tej gromadzie są wodzowie, których posłuch jesteś winien. Gdyby nie było w drużynie karności, zrobiłaby się z gromady harcerskiej - banda włóczykiów.

Nie dość jednak być karnym wobec rodziców i przełożonych, trzeba im być wiernym. Wierność polega na tym, że się stara wejść w zamysły przełożonych i współdziałać z nim według najlepszej swej wiedzy i woli - na tym dalej, że się przy swoim wodzu harcerskim "stoi" w dobrej i złej doli, że się go broni przeciw zarzutom poza nim rzuconym i wspomaga go w jego pracy i walce o urzeczywistnienie ideałów harcerskich. Także przełożony, wódz, ma być wierny swoim współpracownikom i towarzyszący broni w walce o polepszenie świata, jak był wierny swym towarzyszom - Zawisza.

ciąg dalszy ze str.3

Liczył się każdy człowiek. Kiedy w wyniku śmierci lub ran malała grupa obrońców, obowiązki obciążały coraz bardziej pozostałych jeszcze przy życiu. Wtedy to właśnie Baden-Powell zwołał miejscowych chłopców, umundurował ich i wyszkolił. Do tej pory wielu dorosłych żołnierzy traciło czas na przenoszenie meldunków, obserwację i inne czynności. Zadanie to powierzono teraz chłopcom, co odciążało obrońców i wzmocniło pierwszą linię. Chłopcy byli zawsze gotowi i chętni do wykonania zadań, choć często przez to narażali swoje życie.

pwd Norbert Mastalerz



KONKURS !!!

Podaj nazwiska harcerzy znajdujących się na zdjęciu. Na osoby, które prawidłowo odgadną zagatkę czekają nagrody. Czas konkursu mija z dniem 30 października 1990 roku.

Zachęcamy do zabawy !

DĘBY

Pismo I TDH "Dąbrowa"
 Redaktor: N. Mastalerz
 Adres Redakcji:
 Norbert Mastalerz
 ul. Skalna Góra 8/14
 39-400 Tarnobrzeg

Redakcja składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego numeru, a w szczególności:
 Adamowi Baranowi za projekt okładki
 Ks. Michałowi Mierzwie i hm. Stanisławowi Dudzicowi za zamieszczone artykuły.